

Autodrom Most, 10 sierpnia 2014 r.

Rośnie przewaga Kupcikasa, Hannawald szybszy od Dudka w 4. rundzie Volkswagen Castrol Cup

Volkswagen Castrol Cup – międzynarodowa seria w randzie wyścigowych mistrzostw Polski powróciła po wakacyjnej przerwie. Runda na czeskim torze Autodrom Most, rozegrana w dniach 8-10 sierpnia, otworzyła drugą połowę sezonu. Już w pierwszym z dwóch wyścigów nie mogliśmy narzekać na nudę. Po kolizjach na pierwszym zakręcie i kilku okrążeniach za samochodem bezpieczeństwa oglądaliśmy koncert jazdy Robertasa Kupcikasa. Z kolei za plecami Litwina toczyła się pasjonująca walka o pozycje 2-6, z której zwycięsko wyszli Jeffrey Kruger i Maciek Steinhof. Pierwszy bieg zakończył się rozczarowaniem dla startującego z drugiego pola Krystiana Korzeniowskiego. Jego samochód został uszkodzony w kolizji już na pierwszym zakręcie. W drugim biegu Kupcikasa ponownie ruszał z pierwszego pola, ale tym razem Litwin musiał się mocniej napracować, by dowieźć prowadzenie do mety. Lidera pucharu zaciekle ścigali Jan Kisiel i Jeffrey Kruger. W nieoficjalnym pojedynku gwiazd sportu Jerzy Dudek dwukrotnie musiał uznać wyższość Svena Hannawalda.

Kwalifikacje

Od początku sesji treningowej w czołówce tabeli z czasami okrążeń widniały nie tylko te nazwiska, których mogliśmy się tam spodziewać. Po pierwszych dwóch, najlepszy czas należał do lidera pucharu – Robertasa Kupcikasa. Lider pucharu jako jedyny osiągnął czas jednego okrążenia toru Most poniżej minuty i 50 sekund. Drugi był Krystian Korzeniowski, dla którego była to dopiero trzecia sesja w karierze na tym torze. Zgodnie z przewidywaniami wysoko był także Janek Kisiel. Dobrze znający ten tor warszawiak utrzymywał trzecią pozycję. Podobnie, jak dla Korzeniowskiego, także dla Jeffreya Krugera tor w Moście jest nowym obiektem. Reprezentantowi RPA to jednak nie przeszkodziło i już po trzech kółkach Kruger notował czwarty czas. Czołową piątkę zamykał Maciek Steinhof. Ósme miejsce należało do Gosi Rdest, przed którą plasował się reprezentant gospodarzy – Ales Jirasek.

Nieco inną taktykę na kwalifikacje obrali Jakub Litwin i Paweł Krężelok, którzy na swoje pierwsze pomiarowe okrążenia wyjechali dopiero po 15 minutach trwania sesji. Na swoich pierwszych szybkich kółkach Litwin popisał się szóstym rezultatem, a Krężelok – trzynastym. W pojedynku gwiazd sportu początkowo górą był Sven Hannawald, który utrzymywał 14. pozycję, a Jerzy Dudek plasował się tuż za Niemcem – na 15. miejscu.

Wraz z upływem kolejnych minut sytuacja w czołówce nie ulegała zmianom. Jedynie Michał Gadomski wskoczył na szóstą pozycję strącając Kubę Litwina na miejsce numer siedem. Na kontratak kierowcy ze Szczecina nie czekaliśmy jednak zbyt długo. Już na kolejnym okrążeniu Kuba odzyskał szóstą pozycję.

Ostatecznie kwalifikacje wygrał Kupcikasa. Za Litwinem uplasowali się kolejno Korzeniowski, Kisiel, Kruger oraz Steinhof. Gosia Rdest musiała się zadowolić 10. czasem. Sven Hannawald obronił się przed Jerzym Dudkiem. Były bramkarz Realu Madryt musiał uznać wyższość eks-skoczka. Niemiec wywalczył 16. miejsce, a Dudek – 17.

O kolejności startu do drugiego wyścigu decydują drugie najlepsze czasy uzyskane przez zawodników w kwalifikacjach. W tej klasyfikacji bezkonkurencyjny był Robertas Kupcikasa. Bardzo równo pojechał także Krystian Korzeniowski. Zawodnik z Bielska także w niedzielę ustawił swojego Golfa GTI w pierwszym rzędzie, tuż za Kupcikasem. O jedno miejsce wyżej uplasował się Jeffrey Kruger, który na starcie do drugiego biegu zamienił się kolejnością z Kisiel. Drugi czas Kuby Litwina był lepszy od drugiego czasu Maćka Steinhofa, więc w niedzielę Golf z numerem 21 stanął na starcie przed samochodem z numerem 9. Lepsze miejsce startowe wywalczył także Jerzy Dudek, który do drugiego wyścigu ruszał z pozycji 15. Z kolei Sven Hannawald ustawił się na miejscu numer 20. Minimalnie gorzej spisała się Gosia Rdest, której przypadł 11. rezultat.

Wypowiedzi po kwalifikacjach:

Krystian Korzeniowski (I wyścig – 2. pole startowe, II wyścig – 2. pole startowe):

- Wakacyjną przerwę między rundami poświęciłem na intensywną analizę mojej jazdy i to zaowocowało dobrymi rezultatami w kwalifikacjach. Poza tym, razem z moimi inżynierami świetnie dobraliśmy ciśnienie w oponach i wyeliminowaliśmy moje błędy, jakie zauważyliśmy dzięki analizie telemetrii. Zmieniłem też nieco swój styl jazdy. Cieszę się, że to odniosło skutek.

Jan Kisiel (I wyścig – 3. pole startowe, II wyścig – 4. pole startowe)

- Jestem zadowolony z kwalifikacji, choć wiem, że mogłem wywalczyć lepszy wynik. Robertas Kupcikas jechał za mną w tunelu aerodynamicznym, więc nie miał takich oporów aerodynamicznych, co pomogło mu w osiągnięciu pierwszego czasu. Jestem jednak pozytywnie nastawiony przed wyścigiem, w którym na pewno będę walczył o zwycięstwo.

Maciek Steinhof (I wyścig – 5. pole startowe, II wyścig – 6. pole startowe):

- Jestem umiarkowanie zadowolony. Lubię ten tor i wczoraj to pokazałem wygrywając oba treningi. Dziś czołówka wybrała nieco inną taktykę jeżeli chodzi o opony. Założyli świeże komplety, a ja miałem nowe opony tylko z przodu. Trochę zaryzykowałem, bo wydawało mi się, że pojedę równie szybko, jak oni. Okazało się jednak, że ich taktyka była tym razem lepsza.

Pierwszy wyścig

Wydarzenia po starcie oraz zażarta walka o pozycje 2-6 spowodowała, że Robertas Kupcikas, który w kwalifikacjach wywalczył pole position, miał ułatwione zadanie w dzisiejszym wyścigu na torze Most. Mimo drobnych trudności na pierwszym zakręcie prowadził już do samej mety. Drugie miejsce, po świetnym starcie, wywalczył Jeffrey Kruger. Podium uzupełnił Maciek Steinhof.

Zwycięzca wyścigu, jak sam przyznał nieco przespał start i w pierwszym zakręcie musiał się bronić przed... Jeffreyem Krugerem, który ruszał dopiero z czwartej pozycji. Kierowca z RPA popisał się atomowym startem i wyprzedził Korzeniowskiego oraz Kisiela mimo tego, że jechał bo mocno zabrudzonej stronie toru.

Kierowca drugiego Gofa w barwach portalu Interia.pl także nie zaliczył dobrego startu. Krystian Korzeniowski miał problemy z uruchomieniem systemu Push-to-Pass, co kosztowało go stratę kilku pozycji. To jednak nie był koniec kłopotów bielszczanina. W pierwszym zakręcie w prawy bok samochodu Krystiana uderzył Golf prowadzony przez Gosię Rdest. W tym zamieszaniu ucierpiał także samochód Kuby Litwina, który stracił kilka pozycji. Kłopoty miał także Paweł Krężelok. Młody szczecinianin uszkodził przód swojego samochodu, ale mimo tego bez większych problemów ukończył wyścig.

Po kolizji Korzeniowskiego i Rdest na tor wyjechał samochód bezpieczeństwa, za którym jechali kolejno Kruger, Steinhof i Kisiel, Gadomski oraz Fluch. Po restarcie Kupcikas wyraźnie odjechał reszcie stawki. Litwin mógł skupić się na jeździe idealną linią, ponieważ za jego plecami rywale byli uwięzieni w pojedynki między sobą.

Oprócz Gosi Rdest i Krystiana Korzeniowskiego flagi w biało-czarną szachownicę nie zobaczyli także Patryk Strzesak, Ignas Gelzinis oraz Jerzy Dudek. Ten pierwszy odpadł z rywalizacji po drobnym kontakcie z Adamem Rzepeckim. Z kolei Dudek zbyt mocno opóźnił hamowanie do ostatniego zakrętu przed prostą startową i wypadł poza tor.

Sytuacja w czołówce nie uległa zmianie. Wygrał Kupcikas, drugi dojechał Kruger, a trzeci Steinhof. Na kolejnych pozycjach zameldowali się Kisiel, Fluch, Gadomski, Jirasek i Litwin. Sven Hannawald zamknął pierwszą dziesiątkę.

Wypowiedzi po 1. wyścigu:

Jeffrey Kruger (kwalifikacje poz. 4, wyścig poz. 2):

- To był chyba mój najlepszy start w tym sezonie, ale potem przez cały wyścig musiałem się bronić przed zawodnikami, którzy jechali za mną. Jak tylko widziałem, że włączają Push-to-Pass, to także uruchamiałem ten system w moim samochodzie, żeby nie dać im się złapać. Szczerze mówiąc to nie koncentrowałem się na ściganiu Robertasa, lecz na tym, by utrzymać za sobą Steinhofa i Kisiela. Cieszę się z sporej liczby punktów, jakie dzisiaj wywalczyłem.

Michał Gadomski (kwalifikacje poz. 7, wyścig poz. 6):

- Na początku, tak jak wielu przewidywało, nie obyło się bez wypadku. Mnie na szczęście udało wykorzystać to zamieszanie do tego, by awansować na piąte miejsce. Jechaliśmy tak do momentu, w którym pokazano żółte flagi, których nie było początkowo widać. Dwójka zawodników przede mną mocno zwolniła i musiałem się ratować ucieczką na trawę, żeby w nich nie uderzyć. Jak wracałem na tor to niechcący musnąłem samochód Maćka Steinhofa, przez co delikatnie uszkodziłem tylne zawieszenie. W tych warunkach myślałem już tylko o utrzymaniu mojej pozycji.

Ales Jirasek (kwalifikacje poz. 9, wyścig poz. 7):

- Nie jestem do końca zadowolony. Moim celem było miejsce na podium, a skończyłem siódmy. Co prawda udało mi się awansować z dziewiątej pozycji startowej, ale to nadal nie jest to, czego bym oczekiwał. Przysnam, że nie spodziewałem się, że moi konkurenci będą tacy szybcy na tym torze. Na jutro mam jeszcze dwie nowe opony, więc liczę na zdecydowanie lepszy rezultat.

Drugi wyścig

W niedzielnym wyścigu na 4,2-kilometrowej pętli w Moście obyło się bez wypadków, aczkolwiek walka między zawodnikami była niesamowicie zacięta. Nitka czeskiego toru jest bardzo wąska i naszpikowana zakrętami, co sprawiło, że na każdym z 13 okrążeń mieliśmy mnóstwo walki zderzak w zderzak, błotnik w błotnik.

Jeszcze przed pierwszym zakrętem, ruszający z pierwszego pola Robertas Kupcikas, znalazł się w tarapatkach. Krystian Korzeniowski tym razem wystartował lepiej niż wczoraj i niemal zrównał się z Robertasem. Chrapkę na objęcie prowadzenia miał także Jeffrey Kruger, który ruszył jeszcze lepiej niż Korzeniowski i był bliski wyprzedzenia czołowej dwójki. Walkę pierwszej trójki świetnie wykorzystał Jan Kisiel. Kierowca Golfa z numerem dwa popisał się wyścigowym sprytem i wbił się za Kupcikasa. Na kolejnym okrążeniu trzeci Korzeniowski spadł za Krugera.

Prowadzący stawkę Kupcikas musiał się mocniej napracować, ponieważ z tyłu nieustannie naciskał go Kisiel, za którym czaił się także zawsze groźny Kruger. Czwarty Korzeniowski na kolejnych okrążeniach dzielnie bronił się przed atakami Kuby Litwina. Ostatecznie kierowcy ze Szczecina nie udało się wyprzedzić Golfa z numerem 14 i Korzeniowski obronił czwartą pozycję.

Na dalszych pozycjach Marcus Fluch walczył o utrzymanie za sobą wściekle atakujących Steinhofa, Jiraska i Krężeloka. Szwed miał utrudnione zadanie – przez cały wyścig zmagał się z podsterownością samochodu przez co kilka razy wyjeżdżał na trawę na wyjściach z zakrętów.

Sven Hannawald zaliczył kolejny solidny występ. Były skoczek narciarski doprowadził swojego Golfa na 15. pozycji. Jerzy Dudek musiał zadowolić się 18. lokatą. Ponownie pech dopadł Patryka Strzesaka. Po kontakcie z jednym z konkurentów młody zawodnik zjechał do boksów. Ostatecznie udało mu się ukończyć wyścig, ale o wywalczeniu dobrej lokaty nie było już mowy.

Na starcie nie zobaczyliśmy Gosi Rdest, której samochód poważnie ucierpiał we wczorajszym zderzeniu z Krystianem Korzeniowskim. Niestety uszkodzenia okazały się niemożliwe do usunięcia w warunkach serwisu na torze.

Jako pierwszy flagę w biało-czarną szachownicę ujrzał Robertas Kupcikas. Za nim finiszowali kolejno Jan Kisiel, Jeffrey Kruger. Poza podium uplasowali się Korzeniowski, Litwin, Fluch, Steinhof i Jirasek. Dla Janka Kisiele było to już czwarte podium w sezonie. Z kolei dla trzeciego na mecie Jeffreya Krugera była to już szósta wizyta na podium podczas tej edycji pucharu.

Wypowiedzi po 2. wyścigu:

Marcus Fluch (kwalifikacje poz. 7, wyścig poz. 6.):

- Po rundzie w Poznaniu powiedziałem, że to były moje najtrudniejsze wyścigi w Volkswagen Castrol Cup, ale tu było jeszcze trudniej. Od drugiego okrążenia mój samochód stał się bardzo podsterowny przez co ledwo mieściłem się w zakrętach, a nie mogłem zwolnić, bo za mną czaili się Steinhof i Jirasek. Zupełnie jakbym jechał innym autem, więc możecie sobie wyobrazić, jak się musiałem napracować, żeby utrzymać szóste miejsce.

Jakub Litwin (kwalifikacje poz. 5., wyścig poz. 5):

- Po tej rundzie mam zdecydowanie lepszy nastrój. Nareszcie pojechałem jakiś normalny wyścig. Utrzymałem pozycję, z której ruszałem, choć miałem apetyt na podium. Ciężko mi było przeskoczyć

Krystiana, a od jazdy w jego tunelu aerodynamicznym mocno podskoczyła mi temperatura silnika. Na kolejnych okrążeniach nie mogłem jechać bezpośrednio za nim, żeby nie przegrzać silnika.

Dylan Pereira (kwalifikacje poz. 16, wyścig poz. 11.):

- Jestem zadowolony z drugiego wyścigu. Znaleźliśmy dobrą konfigurację ciśnienia w oponach i to mi pomogło. Na początku jechało mi się świetnie, ale przy tej temperaturze opony szybko się zużywały i na końcowych okrążeniach nie miałem już tyle przyczepności.

Sven Hannawald (kwalifikacje poz. 20., wyścig poz. 15.):

- Świetnie się bawiłem za kierownicą Golfa mimo, że było tak niesamowicie gorąco. Startowałem z dalszej pozycji i udało mi się wyprzedzić kilku zawodników. To dla mnie bardzo cenne doświadczenie i sporo radości. Dużo się nauczyłem przez ten weekend.

Po zawodach na czeskim Autodromie Most w punktacji pucharu prowadzi Robertas Kupcikas (320 pkt.). Za Litwinem plasują się kolejno: Jeffrey Kruger (272 pkt.), Marcus Fluch (256 pkt.), Jan Kisiel (232 pkt.) oraz Maciek Steinhof (224 pkt.).

Kolejna runda Volkswagen Castrol Cup odbędzie się w dniach 22-24 sierpnia 2014 r. na nowoczesnym torze Slovakia Ring. Zmagania w obu wyścigach na torze obok Bratysławy będzie można oglądać na żywo w internecie dzięki technologii live streamingu.

www.volkswagencastrolcup.pl – najświeższe informacje

Na stronie internetowej pucharu www.volkswagencastrolcup.pl dostępne są informacje dotyczące wszystkich rund, zawodników, torów wyścigowych oraz samochodu. W ciągu weekendu wyścigowego publikowane będą aktualne informacje o przebiegu treningów, kwalifikacji oraz wyścigów. W zakładce media zamieszczane są komunikaty prasowe oraz zdjęcia.

Castrol wspiera najlepszych

W ramach globalnego partnerstwa, marki Castrol i Volkswagen już od wielu lat razem opracowują nowoczesne rozwiązania technologiczne i udoskonalają oleje oraz inne płyny eksploatacyjne, które są stosowane fabrycznie w autach grupy Volkswagen. Współpraca oznacza również wspólne projekty w sportach motorowych i liczne sukcesy takie jak na przykład zwycięstwo Sebastiana Ogiera w Rajdowych Mistrzostwach Świata.

Kontakt dla mediów:

- Tomasz Tonder, Volkswagen PR Manager, tel. 690 406 401, e-mail: tomasz.tonder@volkswagen.pl
- Dorota Staszewska – Kumiszczce, Castrol Sponsorship & Public Relation Manager, tel. 663 994 862, e-mail: dorota.staszewska-kumiszczce@castrol.com
- Koordynacja Agencja: Beata Szozda, tel. 502 091 922, e-mail: beata.szozda@idpr.pl

Kontakt do Organizatora: Volkswagen Racing Polska, www.vwracing.pl

- Adam Gładysz, Koordynator Sportowy Volkswagen Castrol Cup, tel. +48 14 674 12 04, e-mail: adam@gladyszracing.pl
- Waldemar Pabijan, Koordynator Techniczny Volkswagen Castrol Cup, tel. 694 430 258, e-mail: w.pabijan@vwracing.pl

Sponsor tytularny: Castrol

Sponsorzy główni: Hankook, VW Bank Polska oraz STS Centrum Dystrybucji Samochodów.

Partnerzy: VW Motorsport, Volkswagen R GmbH, PZM, ATS, OMP, Bilstein oraz Eibach.

Galeria zdjęć:

FTP: [ftp.vwcc.pl](ftp://ftp.vwcc.pl)

Login: vwcc2014@vwcc.pl

Pass: media

Odwiedź VWCC w mediach społecznościowych:

